

# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6  
Administracja " 10-1 i 4-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 109 Rok I.  
**GRODNO**  
środa 19 listopada 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m załitektem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłównku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za-mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino **LIRA** **Niech żyje król!** Największy szt. gier świata. W roli gl. **Jackie Coogan**

Kino **EDEN** Ostatni dzień—Cena 1 zł. Od czasu istnienia kinematografii jeszcze nie było ładniejszego obrazu, jak:  
**DZIEWCZĘ z KARUZELI**  
Dramat erotyczny w 10 aktach.  
Obraz ten ilustruje całe życie b. cesarza austriackiego Franciszka Józefa. Żaden film nie zrobił większego sukcesu na świecie, jak obraz **DZIEWCZĘ z KARUZELI**  
Zespół orkiestry powiększony

**W nawiasach.**  
**Nieudana wyprawa po związkowe runo**

W czasach stagnacji, stabilizacji, organizacji, reorganizacji, konstrukcji i aktualnej dzisiaj rekonstrukcji, najbardziej zaniedbaną wydaje mi się produkcja rolna, przemysłowa i umysłowa, natomiast kwitnie u nas hyperprodukcja związkowa, partyjna, bezpartyjna i ponadpartyjna.

Otóż i w Grodnie istnieje mnoga mnogość związków wszelkiego rodzaju i charakteru. Najgorzej jest jednak wówczas, kiedy istnieją lub pragną istnieć instytucje bez charakteru. Do takich — według mnie — należą i te związki, którym prawo powiada: żądaj, bo ci się należy, a żółty lub dziki (bo są i takie) związek skamle i prosi o łaskę czy jałmużnę.

Wstęp powyższy będzie zrozumiały dla czytelników jeśli powiem, że: w ubiegłą sobotę przybyli do Grodna dwaj delegaci Polskiego Związku Kolejowców (Zółtego) pp. Siuchta z Wilna i Wasilewski z Suwałk. Jechali pełni nadziei... pragnień i horoskopów na różową przyszłość...

Wszystko możeby poszło ładnie i składnie, bo to i poparcie Dyrekcji Kolejowej i protekcja władz administracyjnych, dostępne, zawsze bezpłatne środki lokomocji i urlopy urzędników czy robotników z linii, przybyłych pociągiem do Grodna na zebranie, wszystko to było zgóry szanownym delegatom zapew-

nione i ułatwione. Sala na zebranie w rządowym gmachu zapewniona, opieka policji też, słowem komfort „p pierwsza” klasa.

Jedna, tylko jedna ponura myśl trapiła „pezetkowców”, czy aby przyjdą pracownicy na zebranie organizacyjne?..

Ale i pracownicy kolejowi nie zawiedli, — owszem, stawili się tłumnie, przeszło sto osób naliczono na sali. Wśród zgromadzonych ujrzeliśmy na sali popularne postacie panów: Antuszcwicza, Zimnocha, Twardowskiego, ba! z Wilna przybył nawet delegat ZZK. p. Stążowski.

Nie widziałem tylko dla czego, tak bardzo zrzędył miny delegatów PZK. pp. Siuchty i Wasilewskiego, którzy na dźwięk nazwiska „Stążowski” dostawali tremy!

Zorjentowałem się w sytuacji dopiero wówczas, kiedy na wniosek sympatycznego p. Zimnocha (ach, jak zimno w moim hotelowym pokoju. brrrr!) — na przewodniczącego zebrania powołano p. Antuszcwicza, Prezesa ale ZZK. Wyobraźcie sobie moi czytelnicy, że wniosek p. Zimnocha, w tym wypadku, został przyjęty jednogłośnie. Proszę mi wierzyć, to nie jest żadna złośliwość, p. Antuszcwicz został powołany na przewodniczącego nie jednym głosem wnioskodawcy lecz głosami obecnych na zgromadzeniu koleja-

rzy, oczywiście z wyjątkiem panów delegatów, którzy nie głosowali... Obdarzony zaufaniem p. A. przyrzekł być obiektywnym i dotrzymał słowa. Z wielką dozą cierpliwości, a nawet z pewną kurtuazją kilkakrotnie udzielał głosu delegatom-referentom, którzy mówili, zapewniali, przyrzekali, obiecywali... a sala milcząco słuchała ich wywodów, — wprawdzie mówił tylko p. Siuchta (b. poseł na Sejm Wileński w 1922 r. listy Bloku Narodowego), bo p. Wasilewski był bardzo lojalnym i oświadczył zaraz na wstępie, że „mówić nie potrafi i dużo nie powie”. Krótko i węzłowato. Jako rzekł—tak się stało!

W odpowiedzi „referentowi” p. Siuchta, atakującemu ostro działalność ZZK.—zabrali głos pp. Stążowski i Antuszcwicz i inni z kolei rzeczy, odparowawszy zarzuty przeszli do ataku i wyjaśnili swoje stanowisko.

Rezultat dla wtajemniczonych zgóry wiadomy! „pezetkowcy” odnieśli klęskę. Ze związkiem ich w Grodnie—narazie—fiasko.

Zebrani bowiem obrzymią wielkością głosów przeciwko 7. postanowili, że w Grodnie P.Z.K. jest im nie potrzebny, że działalność tego związku uznają za szkodliwą i nie-szczera w stosunku do pracowników i z tych względów, odrzucając z pogardą myśl rozbijania już zorganizowanego ZZK., wyrazili temu ostatniemu uznanie i podziękowanie za dotychczasowe prace!

Tak się skończyła wyprawa „pezetkowców” po runo związkowe w Grodnie.

A stąd wniosek taki: ucz się szanowna i inteligentna inteligencjo, jak należy przychodzić na zebrania, kiedy przyjdzie ci walczyć o swoje ideały czy interesy. Przychońdź gromadnie, wybierz swego przewodniczącego, obraduj, działaj i zwyciężaj,—bo inaczej ktoś inny zwycięży.

Melancholik.

9 aktów dworskich zabaw, intryg i zmartwień  
dzisiaj w kinie „LIRA”  
9 wielk. akt. przepychu i akcji, gry dawno już niewidzian.

w obrazie p. t.  
**„Niech żyje król!”**

**Teatr Miejski**  
Dzisiaj przedstawienie popularne po cenach znizowanych. Dany będzie „Proces rozwodowy Pani B”, który przez cały szereg wieczorów bawił publiczność swym szampańskim humorem.  
Będzie to ostatnie przedstawienie tej świetnej komedji autora „Kobiety, która zabiła”.

**Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski”**



## Z odczytu Weniawy Długoszewskiego

### „Polacy na Syberji“

Temat zdawałoby się już tyle razy omawiany i do znudzenia wszystkim znany, a jednak odczyt ten z rzadkiem u nas zainteresowaniem został przez publiczność do końca wysłuchany, mimo że był nawet trochę przydługi. Nie miał on zresztą charakteru zwykłych odczytów, lecz były to barwne, pięknym stylem i świetną polszczyzną opowiedziane przeżycia osobiste jednego z tych ludzi, którzy ukazem zbiorów carskich zostali z kraju wygnani za to tylko, że ukochali Wolność i pragnęli Niepodległości.

P. Weniawa-Długoszewski będąc zesłanym na Sybir, przez długie 7 lat badał ten kraj, życie, zwyczaje i kulturę jego mieszkańców, a specjalnie interesował się tem wszystkim co dotyczyło wygnańców Polaków i roli jaką oni odegrali na Syberji i spostrzeżeniami swemi podzielił się na odczycie. — Zrobił to zaś po mistrzowsku, bo nie tylko umie pięknie mówić, ale posiada również ten rzadki dar lekkiego wyśłowienia się, który porывa słuchacza i trafia mu do serca i duszy.

Oprócz rzeczy na ogół znanych, a jednak ciągle nowych i chętnie słuchanych mówił on o pierwszych zesłańcach Polaków, o katolickim misjonarzu Polaku, który po przejściu na prawosławie tak się cerkwi zasłużył iż po śmierci został zali-

czonym w poczet świętych, jako prawosławny święty Inocenty. Dalej mówił o zesłańcu z 63 roku Michał Kowalskim z pod Radomia, który do tego stopnia umiał się dostosować do zmieniłych warunków życiowych że został szamałem, burżuazkim i wcale nie miał zamiaru z chwilą kiedy to okazało się możliwe wracać do Polski od swoich trzech żon jakie tam posiadał.

Podniósł również ogromne korzyści jakie wynikły dla Syberji i jej mieszkańców wskutek masowego zsyłania tam Polaków, którzy niesli im kulturę i cywilizację europejską rozstawiając imię Polski nie tylko jako bojownicy wolności lecz także jako lekarze, inżynierowie lub wykwalifikowani rzemieślnicy i robotnicy.

Do jednego z najpiękniejszych epizodów odczytu zaliczyć należy wspomnienie o odnalezieniu na Syberji śladów i ludzi, którzy się ztykali z duchowym wodzem Polski walczącej, ówczesnym zesłańcem a obecnym Pierwszym Marszałkiem Polski odrodzonej Józefem Piłsudskim.

Wspominając o tak mało znanych rzeczach jak polskie pamiątki znajdujące się na Syberji, o powstaniu polskim w 1866 roku, o emigrantach i kolonistach polskich, przeszedł z kolei do rewolucji rosyjskiej i powstania admirała Kełczaka oraz tragedji 5 dywizji syberyjskiej dając szczegółowy obraz tego nowoczesnego San Domingo. 18.000 wyborowego żołnierza pol-

skiego padło na obcej ziemi walcząc o sprawę jaka nietylko Polsce, ale wogóle nikomu nie miała przynieść żadnych korzyści.

Na zakończenie prelegent opowiedział kilka pięknych legend syberyjskich oraz zwrócił uwagę na znaczenie jakie Syberja może mieć dla Polski odrodzonej.

Na ogół wrócenie z odczytu byłoby ogromnie podniosłe, gdyby nie pewne zgryzoty, których tak łatwo można było uniknąć, a które zupełnie zresztą niepotrzebnie szanowny prelegent spowodował uważając za konieczne nadać pewnym momentom niezbyt właściwą tendencję, osiągnął przez to niesmak, a nawet oburzenie pewnej części słuchaczy. Jakiż bowiem cel mogło mieć odzywanie się z przekasem o księżkach katolickich lub kilkakrotne powiedzenie w czasie odczytu „tak zwany Bóg“.

To są rzeczy zapatrywania poszczególnych jednostek, ale w żadnym wypadku nie nadają się one do publicznego omawiania zwłaszcza wobec takiego audytorjum jakie zebrane było na niedzielnym odczyście. Kwestja religji jest wewnętrzna sprawą naszego sumienia, ale nikomu nie wolno w ten sposób wyrażać się o rzeczach, które mogą dla nas być bez znaczenia dla innych jednak są świętością, a jako takie powinniśmy je bezwzględnie uszanować.

Pozatem zaś wysoce niewłaściwym było (wyrażając się oględnie) na odczyście w „Domu Żołnierza“

w obecności dużej ilości wojskowych w służbie czynnej w tem kilkudziesięciu oszałamniej szeregowych, odczyście którego organizacją zajmowały się osoby wojskowe, krytykować postępowanie wysoko postawionych oficerów zawodowych, tem bardziej, że trudno byłoby dziś udowodnić iż właśnie ci ludzie zawiniли że 5 dywizja syberyjska została rozbita.

Sprawa ta była w swoim czasie przedmiotem szczegółowych dochodzeń, a jeżeli czynnik miarodajny nie wyjątkowy z tego takich wniosków jakie wyciągnął prelegent, to widocznie miano ku temu pewne podstawy.

Lepiej więc będzie jeżeli te sprawy pozostawimy do osądzenia historii zamiast wsącząc w bezkrytyczne masy żołnierskie jad niewiary i wątplenia w swoich dowódców.

Wątpliwie bardzo czy szanowny prelegent byłby swe sądy tak lekko wygłaszał, gdyby był wiedział, że na sali wśród słuchaczy znajdują się szeregowi, podwładni jednego z tych oficerów, którym zarzucał niedołęność.

Jeżeli więc w przyszłości p. Weniawa-Długoszewski zawita do nas znowu z odczytem przyjmijmy go z całym sercem, byle tylko w wygłoszeniu swych sądów i stawianiu zarzutów nie chciał być nieco powściągliwszym zwłaszcza gdy będzie mówił w takim miejscu i do takich słuchaczy jak ostatnio.

B-r.

## KRONIKA

### Uroczysty wieczór

W dniu 23 listopada r. b. odbędzie się w teatrze aniejskim uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci „Pokrzepicieli Serca“, Sienkiewicza i Mickiewicza, zorganizowany staraniem młodzieży Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Em. Platewiny w Grodnie.

### Wyjaśnienie przyczyny samobójstwa

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o samobójstwie niejakiego Titowa, sierżanta. zam. przy ul. Podolnej 16.

Obecnie, jak się dowiadujemy śmierć nastąpiła przy następujących okolicznościach. Ś. p. Titow wyjechał do ojca swego, zamieszkałego w Wołkowysku, aby otrzymać 100 zł. na zakup zapasów na zimę. Otrzymałszy od ojca odpowiedź odmowną wyjął rewolwer i celem zastraszania go przyłożył broń do skroni, oświadczając, że po raz ostatni zapytuje czy otrzyma niezbędną pieniądze czy nie. Ojciec, widząc to, podskoczył w przerażeniu do syna, chcąc mu wyrwać broń z ręki i w trakcie szamotanii się padł strzał, raniąc ojca w głowę. Ś. p. Titow, widząc padającego ojca i sądząc że stał się przyczyną jego śmierci, bez namysłu wystrzałem skroń pozbawił się życia. Nieestety i tym razem przyczyną tej podwójnej tragedji była wódka, bowiem nieboszczyk jak się okazało działał przed śmiercią w stanie nie trzeźwym.

### Złota księga L. O. P. P.

Zarząd L. O. P. P. dążąc do stworzenia silnych podstaw Lotnictwa Polskiego przez propagowanie idei wśród społeczeństwa, przystąpił do wydania wielkiej księgi pod tytułem: „Rocznik Ligi Obrony Powietrznej Państwa“ pod redakcją znanego u nas z działalności w L. O. P. P. pułk. J. Grzędzińskiego. Wielkość, format

oprawa i przepyszny papier wskazuje, że będzie to istotnie niepowzednie dzieło, które prócz aktualnych korzyści jakie dać może posiadaczowi, stanowić będzie istotną ozdobę domu w którym znajdować się będzie.

Rocznik będzie obficie ilustrowany.  
Cena za egz. luksusowy 50 zł  
„ „ „ zwykły w oprawie 25 „  
„ „ „ bez oprawy 15 „  
Delegatem wydawnictwa na Grodno, dla spraw z takowem związanych jest p. Stanisław Erhardt, który bawi w naszym mieście.

### Odgłosy z prowincji

(kor. wł.)

#### Jeziory

Odpowiedź mędrcom z „Nowego Życia“

Mędrkujący polemista niejakis p. Nielubowski w Nr 74 „Nowego Życia“ zadał sobie tyle trudu, aby stwierdzić, że „zresztą nie chcemy tu bronić księdza z Nowej Rudy, który mógł i powinien był zapłacić „rogatkowe“, jak inni to uczynili“. Dziękujemy! Nam o nic więcej nie chodziło, jak właśnie o podkreślenie, że kapitan — „pasterz owczarni“ — daje zły przykład, wylamując się pod solidarności społeczną, do jakiej zalicza się zbiorówka na L.O.P.P.

Nasza aluzja pod adresem ks. posła Kaczyńskiego i „reszty duchowieństwa polskiego na Kresach“ w związku z zachowaniem się księdza z Nowej Rudy była i jest na miejscu. Każdy bowiem wie, że skoro ks. poseł Kaczyński i Jego orgaa „Nowe Życie“ stają na czele Ch. D., której członkami jest olbrzymia większość duchowieństwa to „uświadamiając masę“ muszą odpowiednio wpływać i na nieuświadamionych pod względem społeczno-państwowym — księży upodobnionych do księdza z Nowej Rudy. Tymczasem widzimy, że ani red. „Nowego Życia“ ani ks. poseł Kaczyński w t-j zasadniczej sprawie nie zajęły zdecydowanego sta-

nowiska, wyrażając się niezręcznie p. M. Nielubowski, który winien być na tyle mądrym, a by wiedzieć, że na „głupie“ korespondencje się nie odpowiada. To też nie o p. M. Nielubowskiego nam chodzi, a o sprawę społeczną, która na zachowaniu się księdza z Nowej Rudy wiele straciła.

Sądzą, że Ch. D. — ks. poseł Kaczyński i „Nowe Życie“ poprowadzą usilną propagandę, a nawet przystąpią do akcji odczytowej, aby pouczyć niektórych księży, jak się powinni odnosić do akcji społecznej dla dobra Narodu i Państwa.

M. Eliborski.

### Maria Pikhford Alfred Abel i Hofman

wszyscy ci artyści grają w obrazie

### „ŚMIERTELNY POCAŁUNEK“

w tych dniach w kinie „Eden“

### OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. listopad.

**Bacność!** Po gruntownym odświeżeniu **Bacność!**

ZAKŁAD FRYZJERSKI **FELIX**

w hotelu Royal Horodniczańska 12, odtworzył nowy

działkosmet.-perfumer.i galanteryjny

obficie zaopatrzone w pierwszorządne artykuły firm krajowych i zagranicznych.

15-30

Dr. Med.  
**Ewa Lichtensztejn**  
Choroby kobiece i akuszerja  
przyjmuje od 1-4, biednych od 1-2 bezpłatnie. GRODNO, ulica Polowa 9, 12-15

**Dzierżawa** majątek i poszukiwanie się w Grodnie  
szczytnie od 120-200 ha. Informacje pisemne z wyszczególnieniem warunków lub osobiste oferty zgłaszać do T-wa Parcelacyjno - Pomiarowego Osadnik Kresowy Jagiełłowska Nr 34.

**Dr. med. H. BRYZMAN**  
choroby skórne i wenerycz.  
Leczenie lampą kwarcową  
Przyjmuje od 9-10 i od 4-7  
Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

2-10